№. 11. w Niedzielę dn. 14. Stycznia 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Berlin, d. 10. Stycznia. — Wiadomość upowszechniona dawniéj o powierzeniu Wranglowi naczelnego dowództwa nad armią obserwacyjną nadreńską potwierdziła się dziś przez rozkaz urzędowy do garnizonu wojskowego Berlina. Dnia 15. b. m. uda się Wrangel nad Ren, a w jego miejsce zamianowanym zostanie jenerał Pritwitz. Spodziewano się, że z wyjazdem Wrangla zniesionym zostanie stan oblężenia, ale napróżno, stan ten pozostanie dopóty, dopóki prawa względem ograniczenia prawa stowarzyszeń, zgromadzeń i prassy niezostaną albo nadane przez króla, albo przyjęte przez izby. Nad wypracowaniem takich praw pracują teraz gorliwie. Tymczasem zakazano lokomotywę, kladeradacza i pomorskie pismo stowarzyszania się pod zagrożeniem, że ktoby te pisma upowszechniał, będzie uwięzionym.

Bydgoszcz, dn. 7. Stycznia. — W naszém miasteczku politycy niemieccy pocą się nad adressami, petycyami do sejmu frankfurckiego, nad wyborami do izb berlińskich. Patryoci niemieccy z Nadnoteci podali petycyą do ministerstwa, ażeby przyłączyło okręg nadnotecki do Pruss zachodnich i wraz z powiatami złotowskim i wałeckim utworzyło jeden okręg rejencyjny. Na obradach nad tym adressem bardzo się kłopotali ci zaściankowi politycy, co się stanie z poznańskim powiatem i otaczającemi go powiatami, jeżeli południowo zachodnie powiaty Wiel. Ks. poznańskiego przyłączy rząd do Szląska, zachodnie do Marchii, a północne do Pruss zachodnich. Dziś więc jeszcze śni się tym patryotom zawołanym, jakby zostawali w letargu i szale, który Niemców na wiosnę roku przeszłego opanował.

Reichenbach w Szląsku. — W tych dniach 300 żołnierzy pod dowództwem oficerów otoczyło wieś Olbersdorf, chcąc schwytać przebywającego tam dawniéj pana Wytlenburga zawołanego demokraty. Przetrząśnięto wszystkie piwnice, poddasza, izby, a nawet pościele, ale napróżno, 300 wojaków z nadstawionemi bagnetami nieznalazło jednego człowieka. Jeżeli armia pruska często takie będzie odbywała ćwiczenia, natenczas obaczymy jak kiedyś pójdzie na równe siły z nieprzyjacielem.

Frankfurt, dn. 5. Stycznia. — Podajemy pismo ministerstwa rzeszy ściągające się do noty austryackiéj z dnia 28. Grudnia, i oświadczeń nowego pełnomocnika austryackiego. »Prezes rady ministrów do przewodniczącego w wydziale przeznaczonym do naradzenia się nad wnioskiem ministerstwa rzeszy w kwestyi austryackiéj, deputowanego Kirchgessnera.

Ministerstwo rzeszy przesyłając wydziałowi wzwyż wymienionemu w odpisie notę rządu cesarsko-austryackiego przez tegoż pełnomocnika wręczoną, przyłącza do niéj uwagi następujące:

I. W zdaniu 1. wniosku ministerstwa rzeszy z 18. m. p., wypływa to z obowiązków władzy centralnéj, aby istnący stosunek związkowy Austryi do Niemiec utrzymać. Niepowątpiewało ono zatem wcale, że Austrya jest państwem związkowem i ma prawo w stosunkach z związkiem pozostać.

II. Lud niemiecki w swéj większości chce niezaprzeczenie aby dawniejsza ustawa związku tak była przekształconą, iżby wspólnemi interessami tego narodu kierował niezawiśle rząd wspólny, z reprezentacyą ludową, z zachowaniem udzielności państw pojedyńczych, o ile się ona z tamtem zgadza. Przymiot tego przyszłego państwa federacyjnego jest tymczasowo oznaczony w tych częściach konstytucyi rzeszy, który poraz pierwszy odczytano (o rzeszy, o rządzie rzeszy, o sądownictwie rzeszy, i o sejmie). Być może, że zgromadzenie narodowe ustawodawcze przy odczytaniu drugiem takie zmiany postanowi, iż te przymiot przyszłego państwa federacyjnego rzeczywiście zmieni.

III. Żadne państwo czysto niemieckie ociągać się nie będzie z przystąpieniem do takiego państwa związkowego. Co się zaś tyczy Austryi, ministerstwo rzeszy sądziło i jeszcze sądzi, że to według natury składu swego z krajami niemieckiemi, stanowisko odrębne, zajmie i zająć musi.

IV. Chociaż też Austrya wprzódy wyraźnie nieoświadczyła, że do związku państw niemieckich, jaki się według postanowień przedłożonych utworzyć ma, przystąpić niechce; i chociaż teraz sobie oświadczenie późniejsze w tym względzie zastrzega, to jednakże ministerstwo rzeszy rozumie, iż ma słuszność, podsuwając rządowi austryackiemu zdanie, iż do związku państw niemieckich przystąpić nie może, ze względu na program z Kromieryża (27. Listopada r. z.) uświęcony opinią publiczną Austryi; i na postępowanie rządu austryackiego w obec rozporządzeń władzy centralnéj i postanowień zgromadzenia narodowego. W programie tym bowiem stoi: »Byt dalszy Austryi w jedności pod względem państwa jest koniecznym tak dla Niemiec jak i dla Europy.«

Byt dalszy jedności pod względem państwa monarchii austryackiéj nieda się pogodzić z podaniem jednéj części pod związek niemiecki państw od monarchii wspólnéj niezawisły, potężny, w jedności rządzony, krótko mówiąc, odpowiadający woli narodu. Teraz nowy pełnomocnik austryacki przy władzy centralnéj oświadcza, że ministerstwo austryackie zdanie polityczne, które służyło za podstawę programatowi kromieryżkiemu, zupełnie zmodyfikowało. Rząd cesarski rozumie, iż odpowiedź na zapytanie uczynione Austryi przez niemiecki projekt konstytucyjny może jeszcze pozostawić w zawieszeniu. Zaprzeczenie jéj tego zawieszenia, nienależy do władzy centralnéj. Ale nawet po objaśnieniach przez pełnomonika Austryi danych do noty z 28. z. m. sądzi ministerstwo rzeszy, iż skutek zdanie jego usprawiedliwi.

V. Ministerstwo rzeszy w piątem zdaniu projektu z 18. z. m. z tego widzenia rzeczy wychodziło, że ustawa państwa związkowego nie może być przedmiotem układów. W nocie z 28. z. m. zapewne ze względu na to zrobiono uwagę, że rozwiązanie téj kwestyi wielkiéj jedynie osięgnąć można na drodze porozumienia się z rządami niemieckiemi, pomiędzy którémi cesarski miejsce znakomitsze zajmuje.

Jak drogi porozumienia nigdzie zaniedbywać nie należy, gdzie ona do celu doprowadzić może, tak ogólna zasada pojednywania się ze względu na konstytucyą niezgodna ze stanowiskiem, jakie ustawodawcze zgromadzenie narodowe zajmuje stanowczo odrzuconą być musi. Nadzieja gdziekolwiek bądź powstająca, że nadszedł czas przyduszenia w zarodku silnego państwa federacyjnego z trwałą, jednolitą najwyższą władzą, a zastąpienia surogatem mniéj więcéj do bundestagu starego podobnym, nadzieja ta wniwecz się obróci.

VI. Lecz niezważając nawet na dzieło konstytucyi, notę z 28. z. m. i objaśnienia nowego pełnomocnika austryackiego układ z rządem austryackim jest zawsze potrzebny, tak aby wprowadzenie w życie konstytucyi niemieckiéj przyspieszyć, przygotowywując oświadczenie wzajemne we względzie stosunków nie niemieckiéj Austryi do całych Niemiec, albo eventualiter unią Austryi całéj do reszty Niemiec; jako też dla dopięcia bezpośrednich zamiarów rządowych władzy centralnéj, i dla spełnienia jéj powinności, która pełnomocnika koniecznie potrzebnym czyni w miejscu, gdzie się rozstrzyga nowe urządzenie państwa, które w znacznéj części do Niemiec należy, i gdzie się znajduje ognisko wielkich interessów europejskich.

W jakiéj się formie układy te poprowadzą, jest samo w sobie rzeczą poboczną. Ministerstwo rzeszy starało się o upoważnienie do zawarcia związków poselskich z cesarstwem austryackiem z téj przyczyny, że wysyłanie komissarzy ze strony władzy centralnéj utwierdzałoby roszczenie prawa do władzy wykonawczéj, któréj w Austryi wprost odmówiono.

VII. Ministerstwo powtarza zatém wniosek swój w propozycyi z 18. m. z. uzasadniony, aby było upoważnionem do wdania się w układy z rządem cesarstwa austryackiego w czasie stósownym i w sposób stósowny, w imieniu władzy centralnéj, ze względu na stosunki Austryi do Niemiec.

(podp.) Gagern.

Bamberg, d. 3. Stycznia. — Miały tu przyjść rozkazy od rządu cen-

tralnego z Frankfurtu, nakazujące spieszne formowanie korpusu obserwacyjnego bawarskiego nad Renem; na ten cel część tutejszego garnizonu ma być także użytą. Wedle innéj wersyi wojska te przeznaczone są do Holsztynu.

Eisenach, d. 2. Stycznia. — Mówią, że nowy prezydent rzeczypospolitéj ofiarował księżnie Orleanu roczną summę, którą we Francyi pobierała, zaręczając jéj wypłatę dopóki znajdować się będzie u steru rządu. Księżniczka miała przyjąć ofiarę, zrzekając się połowy na korzyść rannych i sierot poległych w czasie rewolucyi lutowéj.

Austrya.

Wiedeń, dn. 8. Stycznia. — Ponieważ wojska cesarskie Budę i Peszt zajęły przeto kampania węgierska tak dobrze jak ukończona, zwłaszcza, że pewną część armii wysłano niezwłocznie w niższe okolice Dunaju, aby kraj z powstańców zupełnie oczyścić i naczelników pochwytać. 24 z nich już naprzód uważają, jako na karę śmierci zasługujących, zresztą przygotować się trzeba, iż środki surowości nieomylnie w całéj rozciągłości zastósowanemi będą. Sprawy w Kromieryżu zwracają teraz oczy wszystkich na siebie; mało tu już kto wątpi, że sejm wkrótce zostanie rozwiązanym, już to dla tego, iż się z ministerstwem względem praw zasadniczych osobliwie §. 1. poróżnił, częścią, iż przybranie deputowanych z krajów należących dawniéj do królestwa węgierskiego nowe ukształcenie rzeczy koniecznem czyni. — Według doniesień najnowszych z Kromieryża, miała dzisiaj w poniedziałek izba przesłać ministerstwu adress niezaufania; §. 1. zapewne pominą, a te drugie tym prędzéj przyjmą. Czechy, strona lewa, i środek lewy połączyły się w opozycyi przeciw Stadionowi. — Prawa zasadnicze przez ministerstwo ogłoszone, a których zredagowanie przypisują podsekretarzowi państwa Helfert, wywołały podobno tak zaciętą opozycyą, iż je natychmiast cofniono. Wtém ztąd okazującem się naśladownictwie konstytucyi pruskiéj braknie jednakże paragrafów najwolnomyślniejszych. I tak widać tam gwardye narodowe zniesione, prassa oddana pod policyą, prawo stowarzyszania się przez obowiązek zasięgania pozwolenia u władz zakwestyonowane. Przysięga na konstytucyą nie będzie wykonywaną. Klasztory i zakony pozostaną jako też kościół panujący. Aresztowania mogą być przedsięwzięte bez rozkazu sądowego i t. d. Jak to dziwnie odbija od tego, kiedy sobie przypomniemy, że konstytucya mająca być nadaną, jak głoszono, miała być daleko liberalniejszą nawet niż ustawy początkowo zaprojektowane. — Zalewski gubernator Galicyi ma widoki, że na przyszłość obejmie tekę ministerstwa spraw oświecenia. Mówią, że Aignera, byłego komendanta legii, którego już raz ułaskawiono, znowu aresztowano.

Oświadczenie ministra spaw wewnętrznych na posiedzeniu sejmowém z d. 4. Stycznia 1849. r. — Gdy sejm konstytucyjny do obrad nad prawami zasadniczemi przystępuje, rada ministrów winną jest tronowi i ludowi wytłumaczyć się względem stanowiska jakie zająć zamierza przy obecnéj dyskussyi, a przedewszystkiém co do pierwszéj nieskończonéj wagi zasady jak ją §. 1. projektu praw zasadniczych orzeka.

Jeśli się zapatrujemy jedynie ze stanowiska teoryi oderwanéj nad zdaniem wyrażoném w 1. §. niepodlega żadnéj wątpliwości, że podobne teoretyczne zdanie, niewłaściwie zajmuje miejsce tam gdzie chodzi o ustalenie konstytucyi dla oznaczonych stanowych stosunków.

Prócz tego rada ministrów nieznajdowałaby odpowiedniém ani swojemu powołaniu, ani swojemu stanowisku, mieszać się do rozpraw czysto teoretycznych w chwili w któréj o czyny chodzi, w któréj ludy Austryi niecierpliwie czekają na owoce narad, na wprowadzenie do życia konstytucyi.

Gdyby jednak podobnego rodzaju doktryna zapisaną była na czele praw zasadniczych państwa austryackiego, ministrowie muszą położyć swoje zastrzeżenia przeciw zasadzie nieodpowiadającéj faktycznym i prawnym stosunkom naszego państwa, która przez proste usiłowanie urzeczywistnienia jéj w publiczném życiu, stała się źródłem opłakanych obłąkań i zgubnego nieporządku. Pod chorągwiami teoryi, która ma być zapisaną na czele konstytucyi stósownie do wniosku komissyi, prawa były pogwałcone, otwarty opór stawiony organom wykonawczéj władzy; pod jéj chorągwiami pomięszały się ludu wyobrażenia, ulice stały się sceną dzikiéj swawoli, rozlaną była krew szlachetnego hr. Latoura.

Nie ma potrzeby przydawać mądrym a praktycznym prawom popularności i ceny za pomocą ogólnych, zwodniczych doktryn. Przeciwnie, opinia publiczna waruje się przeciw zdaniom przenoszącym pytanie ukonstytuowania ojczyzny za grunt niemniéj sprzeczny z oświadczeniami korony jak z uczuciami prawa ludów tu reprezentowanych.

Dziedziczne monarchiczne prawo w politycznéj formie konstytucyjnéj monarchii zdaje się uświęconem i niealienowalném źródłem najwyższéj władzy. Nie można na nowe jéj stanowienie zezwolić w granicach téj formy, nie można robić zależném od nowego potwierdzenia tego co już istnieje.

Ministrowie występując po raz pierwszy przed zgromadzeniem, oświadczyli że obstawać będą przy zasadach konstytucyjnéj monarchii, zdradziliby swoje obowiązki i swoje zasady, gdyby zezwolili na wykrzywienie sprawiedliwego stosunku korony do ludu i jego reprezentantów.

J. C. M. Ferdynand I. postanowił w Marcu udzielić konstytucyą i zezwolił na podział z reprezentantami ludu nieograniczonéj władzy od przodków odziedziczonéj. Na mocy tego cesarskiego zezwolenia, Austrya weszła do liczby państw konstytucyjnych; lecz ze zmianą tą, forma monarchiczna zniesioną nie była, i na jednę nawet chwilę w działalności swéj nieustała.

Nietykalność monarchicznéj zasady utrzymaną była we wszystkich od Marca wydanych ogłoszeniach, a mianowicie w najwyższym manifeście z d. 16. Maja, w którym podano do wiadomości ludów Austryi cesarskie postanowienie, że konstytucya d. 25. Kwietnia nadana, stanie się przedmiotem narad reprezentantów ludu, i przez który pierwszy sejm cesarstwa konstytuującym był ogłoszony.

Ministrowie chętnie podzielają czynności wysokiego sejmu prowadzące do żądanego celu na innéj podstawie, więcéj odpowiadającéj zmienionym stosunkom; czynny wezmą udział w naradach o tym ważnym przedmiocie, bo pragną, bo są przekonani że w skutek otwartego wzajemnego porozumienia się, dzieło konstytucyi najprędzéj i najbezpieczniéj dokonaném zostanie. Ale zarazem oświadczyć muszą, że stać się to może jedynie w tém przypuszczeniu i pod tym warunkiem, że zasada konstytucyjno-monarchiczna naruszoną nie będzie, a prawa korony nie będą przez wysoki sejm kwestyonowane. Podobne posłannictwo niewynikło wcale z upoważnienia wyborców, a lud w swojém uczuciu prawa, nigdy go w taki sposób niepojmował. My widzimy konstytucyjną organizacyą państwa w podziale władzy prawodawczéj z reprezentantami ludu, a zdanie że wszelka władza od ludu pochodzi, nieda się pogodzić z prawném stanowiskiem naszéj monarchii. Konstytucyjny podział władzy prawodawczéj głównie spoczywa na religijném poszanowaniu wzajemnych granic, a jak my niedopuścimy się nigdy pogwałcenia, tak za pierwszy nasz będziemy uważać obowiązek energiczne odparcie, wszelkiego przekroczenia granic z drugiéj strony.

W szczegółowém odniesieniu do zdania objawionego w §. 1. komissyi praw zasadniczych przekonani jesteśmy że go wysoka izba niepotwierdzi, a wierni otwartości z jaką izbie wszystkie nasze postanowienia i działania względem wszystkich kwestyi objawiliśmy, oświadczamy że w wyraźném lub domniemaném uznaniu wspomnionéj zasady, bylibyśmy zmuszeni widzieć pogwałcenie nienaruszalnych podstaw monarchicznéj zasady.

Kromieryż, dn. 3. Stycznia. — Po dwutygodniowéj nieczynności sejmu ustawodawczego, dziś posiedzenie o godzinie 10téj otworzone zostało. Ministrowie przytomni byli wszyscy na ławie ministeryalnéj, prócz ministra spraw zewnętrznych. Po odczytaniu protokułów z ostatniego posiedzenia i protestów Borroscha, Brestla i Borkowskiego, przystąpiono do trzeciego czytania wymaganego kredytu na 80 milionów złr. m. k. Dwóch tylko mówców zapisanych było, ale i ci się zrzekli głosu i przystąpiono do głosowania, przy którém chociaż Polacy niewstali, znakomita większość okazała się zezwalająca na pożyczkę, a tém samém długu przysposobił sejm znakomitego, zamiast konstytucyi mającéj zapewnić szczęście ludom na tymże sejmie zastąpionym. Prawdziwie i z pewnością wyrzec można, że ministeryum tak ma powodującą się izbę, że nie na pasku, nie za nos ją wodzi, ale posługuje się nią jak gdyby moskiewski Bojar swoimi krapostnymi niewolnikami, z tym jeszcze dodatkiem, iż ministeryum niestara się przysposabiać sobie do każdéj kwestyi izby, ale większość bezwarunkowa stoi na rozkazy i pyta się ciągle: »Was befehlen Eure Gnaden«; gdyby więc ministeryum zażądało 200 milionów, toby izba dała, a więcéj to i więcéj bez granic, gdyż nie zaufanie bez granic, ale służalstwo nieskończone opanowało większość posłów przewielebnego sejmu.

Później były jakieś odpowiedzi na interpelacye niemające żadnéj ważności politycznéj, a nudne nadzwyczaj, bo odbywane biurokratycznym sposobem na piśmie również ze strony interpelanta jakoteż interpelowanego ministra po odbytéj radzie ministeryalnéj.

W dalszym ciągu oświadczył prezes izbie, iż zostawszy posuniętym na radzcę apelacyjnego, wezwał ministeryum do rozpisania nowego wyboru w jego okręgu, czém powodowany poseł Löhner zapytał prezesa, czyli mu nie jest wiadomo co się stało z innymi posłami, którzy przyjęli posady rządowe, a którzy w moc uchwały objętéj regulaminem porządku sejmowego, obowiązani są poddać się nowym wyborom — w odpowiedzi zabrał głos minister spraw wewnętrznych i oświadczył: iż uwzględniając przyjętą zasadę w życiu konstytucyjném, niemniéj zważywszy, iż ta zasada w oktrojowanéj konstytucyi Kwietniowéj, chociaż takowa w życie wprowadzoną nie została, już wypowiedzianą była, ministrowie ci, którzy zarazem są posłami nieomieszkają poddać się nowym wyborom, uchwały jednakże sejmowéj orzeczonéj regulaminem porządku, jako prawo obowiązujące uważać nie mogą, ponieważ takowa sankcyi ze strony korony nie otrzymała i prawomocną się nie stała.

Daléj oznajmił prezes izbie o przybyciu nowych posłów, między którymi poseł Tarnowski Wuguza się znajdował, wniosek posła Schopfa, aby poseł Tarnowski nie był przyjętym do izby, wywołał dyskussyą zaciętą. Ze strony Niemców w centrum i Czechów, którzy w Październiku sejm opuścili i niemieli udziału w uchwale sejmowéj przypuszczającéj posła Tarnowskiego do izby, okazała się najsilniejsza opozycya przeciw ważności téj uchwały, a po dość długiéj dyskussyi, gdzie posłowie Zbyszewski, Ziemiałkowski, Wińkowski i Borrosch w obronie uchwały stawali, minister Stadion brakiem sankcyi zbijał ją, a minister Kraus na zarzut, iż uchwałą przez poprzednie ministeryum aprobowaną, wybór przez ministeryum ów-

czesne nakazany został, odpowiedział krótko ale też i bezwstydnie, że on, chociaż minister w owym czasie wszystkich departamentów, jednak nie wie kto rozpisał ten wybór. Po ukończonéj dyskussyi przystąpiono do głosowania nad wnioskiem pana Schopfa, a dla większéj bezstronności zażądano balotowania. Skutek głosowania zadziwił każdego człowieka prawego, niemniéj człowieka honoru, wiadoma bowiem rzecz, iż podczas przedsięwziętéj wzwyż wspomnianéj uchwały w Październiku z pośród przytomnych uderzająca większość sto sześćdziesięciu przynajmniéj powstała za przyzwoleniem osobnego posła dla miasta Tarnowa, dziś zaś po obliczeniu gałek 75 było za przyjęciem przybyłego posła, reszta zaś (uwzględniając, iż kilku naszych posłów jeszcze nie przybyło do Kromieryża ze swoich świątecznych wycieczek), wyparła się swego głosu, zdania, przekonania i przelała się na przeciwną stronę, li tylko dla tego, że ministrowie sobie tego życzyli. Czechowie i tą razą dowiedli, jak elastyczna ich idea słowiańska i że służy tylko za pokrywkę innym politycznym dążnościom, którychby się niepoważono otwarcie wyrazić. Poseł tarnowski Słowianin w pojęciu zbiorowém, ale nie Słowianin, tylko Polak w pojęciu indywidualno-narodowém, otóż więc powód dostateczny, aby nieprzypuścić do izby jednego wolno-myślącego posła więcéj, bo Polak byle nie renegat, stojący na najwyższym szczeblu arystokracyi rodowéj i majątkowéj, więcéj liberalny niżeli proletaryusz czeski. Są to nieszczęśliwe skutki długiéj niewoli, do którego to poniżenia nie tylko indywidua ale całe narody przyprowadzić można; niewątpię, iż Czechowie otrząsną się z tego kału, ale trzeba na to życia prawdziwie narodowego, któreby się objawiło w ich rozwoju towarzyskim również jak i politycznym, czego aby dostąpić, trzeba im przyjąć krwawy chrzest i tym czynem światu oznajmić, że się Czech urodził i już nie zwie się Słowianinem, nie szuka zbawienia swego wśród niemowlęcéj Słowiańszczyzny, ale brata się z Polakiem, chętniéj z Rossyaninem byle tylko uczniem Pestlów, Murawiewów, Bestużewów, których pamięć niemniéj nam droga, jak pamięć nieprzeliczonych męczenników Polski, których kości jako takich porozrzucane po całéj kuli ziemskiéj, wzniecają pamięć męczeństwa, karmią przyszłych mścicieli absolutyzmu duchem zemsty, a przy każdéj walce o wolność któregokolwiek bądź narodu, wywołują na podnoszących się barykadach sprawiedliwy głos ludu: »Niech żyje Polska.« Taką rolę gdy przyjmą Czechowie, bez względu czyli się pozbędą zgubnéj dla ich narodowości supremacyi germańskiéj, tak niestety głęboko wkorzenionéj, lub się jeszcze niepozbędą, znajdą podobne nam współczucie ludów europejskich, a nasze dążności i kroki polityczne pomimo woli spotykać się będą, tak jak się zawsze spotykają z interessami włoskiemi lub innych narodów uciemiężonych bez poprzedniéj zmowy i porozumienia się bliższego. Czechów jako takich, ich politykę jako czeską, szanowalibyśmy i popierać gotowi jesteśmy wszelkiemi możliwemi siłami, ale Czechów bawiących się polityką pansławiańską, Czechów występujących w krwiożerczym charakterze przeciw walczącym o swoją narodowość Madziarom, Czechów chcących wywołać w Austryi rozliczne przeciwieństwa przez sztuczne stawianie plemienności jako osobny interess narodowy, myślących, iż dostateczna jest mówić inném narzeczem, aby być narodem i odegrać rolę indywidualnie narodową w towarzystwie całéj ludzkości, popierać nigdy nie myślimy i niechcemy; przeciwnie uważalibyśmy to sobie za zbrodnię najwyższą, prowadzącą do zguby zasad ludowych, a służącą tylko interessowi absolutyzmu, któren od wieków wywołuje nieprzyjaźne żywioły sobie sąsiadujące, ściera je w walce obopólnéj i późniéj, kiedy siły obu stron wycieńczone, zasiada ostatecznie do panowania z największą ironią i łatwością, bo znajduje tylko cienie, ale nie siły żywotne ludów, mogących się stanowczo upomnieć o swe prawa domowe. Kto sobie tego wszystkiego na drodze myślenia już pierwéj jasno przedstawić nieumiał, niech się przeświadczy na drodze doświadczenia; niech spojrzy na sprawę węgierską i niech sam rozstrzygnie, czyli lepiéj było przyjąć federacyą madziarską i połączonemi siłami stanąć naprzeciw grożącéj austryacko-germańskiéj przewadze, czyli rzucać się nierozmyślnie na Madziarów i niezastanowić się pierwéj nad tém, że Madziar upadający podobnież więcéj żalem serca niżeli rozumem powodowany wyrzeknie te tak oklepane przysłowie: »Hodie mihi, cras tibi,« a Austryak szepnąwszy mu do ucha brawo, poprowadzi go w części dla uśmierzenia zadanych mu ran, w części dla przeprowadzenia zasady równego uprawnienia wszystkich narodowości, na Czecha, Serba, Chorwata.

Trzymając się wystawionego godła na bramie swego zamku: »Justitia regnorum fundamentum« Austrya niedozwoli, aby Słowianie większych swobód doznawali niżeli Madziary, a posłannictwo Austryi w interessie germańskim swą funkcyą historyczną tylowiekową z większą dokładnością i łatwością rozpocznie, bo Niemcy sobie powiedzieli, że im Dunaj potrzebny, a tém samém supremacya nad narodami naddunajskiemi. Czas okaże czyli te wszystkie nasze widzenia się sprawdzą, a dla dobra ludzkości i uciemiężonych narodów, bodajby pomyślniejsza przyszłość kłamcą nas nazwała.

Zapomniawszy się, mieliśmy donieść tylko o rezultacie posiedzenia dzisiejszego, a pomimo woli wpadliśmy w polemikę, która nam się co dzień nastręcza i jak mara prześladuje, gdyż niepodlega najmniejszéj wątpliwości, że polityka czeska i zachowanie się posłów czeskich zajmie w historyi rewolucyi austryackiéj stanowisko rewolucyjne, utłumiające wszelki postęp, któren od Marca ludom w tym składzie państwowym zostającym, uśmiechać się zaczął.

Wracając więc do rzeczy tyczących się posiedzenia sejmowego tyle tylko jeszcze donieść możemy, że dla zatrzymania się nad dyskussyą względem przypuszczenia lub nieprzypuszczenia posła tarnowskiego, drugie czytanie praw zasadniczych, które stały na dziennym porządku do jutrzejszéj sessyi odroczone zostało — niemniéj prezes oświadczył, że nadal posiedzenia plenarne we wtorek, środę, czwartek i piątek odbywać się będą, co zdaje się i w tém ma swoją przyczynę, iż ministrowie chcieli takiego rozkładu, aby im dogodniéj było wyjeżdżać co tydzień dla ułatwiania spraw do Wiednia i Ołomuńca, a nieopuszczać ław ministeryalnych w izbie podczas narad ustawodawczych.

Głoszą, jakoby ministeryum nosiło prawa zasadnicze swoje w zanadrzu i prawdopodobieństwo pokazuje się w tém, iż dziś zaproszono z izby naj. zaufańczych członków szesnastu na radę ministeryalną, dla porozumienia się zapewne w jaki sposób wysunąć przynajmniéj zgrabnie te paragrafy z praw zasadniczych, które teraźniejszemu ministeryum i koronie nie przypadają do smaku — o skutkach jutrzejszego posiedzenia nieomieszkam niezwłocznie donieść. Jutrz.

C z e c h y.

Praga, dn. 8. Stycznia. — Wczoraj nadeszło tutaj rozporządzenie ministeryalne, które dzisiaj lub jutro będzie ogłoszonem, a według którego się cesarz zdecydował uniwersytet w Pradze ogłosić za słowiański, i rozkazuje, iż wszyscy przez rząd zamianowani professorowie prelekcye w języku czeskim czytać muszą, i że tylko docenci nadetatowi w języku niemieckim czytać mogą. Prof. Oppolzer udał się już do Lipska, a chemik znakomity Rettenbach i wielu innych professorów niemieckich pójdą za jego przykładem. Być może, iż wypadek jak się zdarzył pod Hussem znów się powtórzy, że wszyscy akademicy niemieccy z professorami swémi na czele wyprowadzą się dla założenia akademii w Leitmeritz lub Reichenbergu. A Czechy niech sobie sprowadzą potem professorów z kąd będą mogli. — Legia akademicka w rzeczywistości rozwiązana, t. j. akademicy czescy będą musieli broń złożyć, niemieccy już bowiem dawno wystąpili, a teraz zakazano im ćwiczeń wojskowych odbywać. — Praga udzieliła niektórym członkom znakomitym sejmu prawa obywatelstwa honorowego, pomiędzy tymi Dr. Löschnerowi, Palackiemu, Szafarzykowi, Dr. Riegerowi i Dr. Kliebertowi, który lubo Niemiec rodem od czasu komitetu narodowego stanął na czele ultraczechów, i dziś jest wiceprezesem lipy. — Od kilku dni odprawia się tutaj w kościele dominikańskim nabożeństwo w języku słowiańskim, i niepodlega wątpliwości, że wielu a mianowicie klasztory z fanatyzowane pójdą za tym przykładem. — Mamy tu teraz aż czterech arcyksiążąt, i to Karóla Ferdynanda, Albrechta, który tu ma być komendantem, Leopolda i Wilhelma. Dwór żyje bardzo skromnie, zaledwo tu wiemy o nim, ale za to cała arystokracya z dóbr swoich wraca. — Wrażenie wielkie robi tutaj wieść o przejściu całéj prawicy słowiańskiéj na sejmie do opozycyi.

G a l i c y a.

Na mocy w. rozporządzenia ministerstwa oświecenia z dnia 10. b. m. l. 7968 dozwolonem jest tym uczniom którzy w szkolnym roku 1847—1848. pierwszy rok nauk filozoficznych ukończyli — w myśl dozwolonéj słuchaczom wyższych naukowych oddziałów w r. 1847—1848 wolności nauki — bezpośrednie postąpienie do fakultetu jurydycznego lub medycznego pod tym warunkiem, że w trakcie tychże fakultetowych studiów słuchać mają objektów na drugim roku filozoficznych nauk przepisanych, i w dopełnieniu powyższéj zastrogi poddadzą się odpowiedniemu examinowi: lub się dobremi frekwentacyjnemi zaświadczeniami wykażą.

Wytknięcie dla drugiego roku filozofii stósownych naukowych objektów zależeć będzie od jurydycznego i medycznego fakultetu. Uczniom zaś, którzyby chcieli się teologicznym naukom poświęcić, podobny przechód już w interessie samejże naukowości dozwolonym być nie może, zwłaszcza że teologiczna umiejętność wymaga ścisłego obeznania się prawie z wszystkiemi na drugim roku filozofii wykładanemi naukowemi przedmiotami.

Co się niniejszém do zachowania i powszechnéj wiadomości podaje.

We Lwowie, dnia 21. Grudnia 1848.

Kraków, d. 9. Stycznia. — Obwieszczenie urzędowe z komendantury głównéj donosi o zwycięztwie feldmarszałka Schlicka odniesionem nad jenerałem Messaros pod Koseyre. Nieprzyjaciel poniósł stratę znaczną tak w rannych jak i zabitych; armia zaś cesarska stosunkowo daleko mniéj ucierpiała. Zdobyto 10 dział, 6 jaszczyków z amunicyą, przeszło 200 sztuk broni palnéj, liczbę znaczną szabli, pistoletów i innéj broni, jako też 100 koni. Wielu oficerów i 240 żołnierzy prostych dostało się do niewoli. — Przypisać jedynie należy brakowi jazdy dostateczněj, że nieprzyjaciel do szczętu nie został zniszczonym.

Księstwa Naddunajskie.

Gazeta augsburgska od granicy mołdawskiéj dn. 18. Grudnia donosi: »Dowódzca 5. korpusu armii jenerał Löders ogłasza w mołdawskim dzienniku rządowym co następuje: JCM. cesarz wszech Rossyi w ciągłéj staranności o dobro księstw Moldawii i Wołoszczyzny, które mają szczęście cieszyć się opieką cesarstwa rossyjskiego, nakazał najłaskawiéj udzielić im

pożyczkę w ilości 300,000 rubli sreb. Pieniądze te mają być przeznaczone na kupno żywności dla wojsk rossyjskich na przyszłość i która ma być dostarczona po najniższéj cenie według przepisać się mającéj taksy. Co się zaś tyczy zwrotu tak pożyteczoych 300,000 rubli jako i innych kosztów, jakie rząd rossyjski w księstwach poniósł, JCM. zachowuje sobie późniéj w tym przedmiocie rozporządzić.« Gazeta rzeczona dodaje: Owa złowróżbna pożyczka ma być zaspokojoną zastawem części dochodów księstwa.

Kuryer szwabski pisze z Bukaresztu w Grudniu: Wojska rossyjkie w księstwie podane są na 25,000 wynoszą one jednak w saméj rzeczy przeszło 30,000. Właśnie rozchodzi się wieść o zbliżaniu się nowego korpusu z 16,000 złożonego i zdaje się, że tak znaczne siły użyte będą dla rozciągnienia kordonu wojskowego na granicy węgierskiéj na przypadek, gdyby Kossuth do Turcyi przedrzeć się zamyślał.

Włochy.

Rzym, dn. 29. Grudnia. — Według dzienników francuskich wydała dzisiaj junta dekret następujący: 1) Posiedzenia ciała ustawodawczego są zamknięte. 2) Wczasie zawieszenia komissya finansów przez izbę deputowanych zamianowana pozostanie w urzędowaniu. 3) Poleca się ministrowi spraw wewnętrznych wykonanie dekretu tego.

Rzym, dn. 30. Grudnia. — Dzisiaj ogłoszono dekret rozporządzający wybory powszechne, i zwołujący zgromadzenie ustawodawcze. A zatem sekcya prawodawcza rozwiązanie izb postanowiła, i Armellini je podpisem stwierdził. Z czterdziestu deputowanych, którzy jeszcze pozostali, zaledwie trzecia część za sejmem konstytucyjnym głosowała. Na rozkaz Circolo Popolare 101 strzałów armatnich z warowni św. Anioła zwiastować będzie to ogłoszenie. Circolo Romano, które się skłaniało do stronnictwa przeciwnego ministerstwu, pozostało w mniejszości, i zmuszoném było iść za popędem ogólnym. Junta niemniéj groziła rozwiązaniem się. Corsiniego wstrzymano podobno wczoraj od ucieczki do Florencyi. Dał się znowu namówić do przyjęcia godności i ciężaru władzy. Z Gaety przybył książe Barberini i po narodzie przydłuższéj z kardynałem Castracane wysłał sztafetę do papieża.

Wytropiono tu ślad sprzysiężenia, w którém przewodniczył niejakiś Feletti rządzca w klasztorze jezuickim, a zamiarem jego było wymordowanie wszystkich ministrów i czżonków junty przed zwołaniem sejmu konstytucyjnego.

Z Bolonii piszą, że jenerał Szwajcarów de Letour oddział znaczny wojska wysłał dla rozzbrojenia korpusu Zambeccari powracającego z Wenecyi; każdemu, ktoby chciał, wolno przyjąć służbę w wojsku papiezkiem, ktoby zaś niechciał, ma broń złożyć. Rząd przychyla się do rozzbrojenia tego korpusu. Lecz żołnierze Zambeccarego chcą wszelkim sposobem broń zatrzymać; jenerał Szwajcarów nie myśli ustąpić; łatwo zatem przyjśdź może do krwawego starcia.

Florencya. — Nie wyznaczono jeszcze dnia zagajenia izb; mówią, że ministrowie niemogli się z W. księciem zgodzić o mowę od tronu, zdrażał się uporczywie podpisać programu jemu przedłożonego co do polityki zagranicznéj, i sądu nader »demokratycznego« względem rządów innych krajów; teraz chce wyjechać na trzy miesiące do familii swojéj do Siena. Tymczasem oppozycya zaczepia ostro ministerstwo o zwłokę i wprost je obwinia, że przewidując swój upadek pewny, chce przynajmniéj tak długo panować, i tyle szkody wyrządzić, ile można. — Od kilku dni trwają nieporozumienia pomiędzy rządem tutajszym a piemonckim. Wojska ostatniego obsadziły graniczną wieś toskańską Parana, i tutajszą załogę wojskową podobno jeszcze z rozkazu ministerstwa Pinelli, z tamtąd wygnały. Parana należąca dawniéj do Lunigiany modeńskiéj, przyłączyła się z własnéj woli do Toskanii; Sardynia zaś utrzymuje, że ona ma prawo do tego. Nowe ministerstwo w Turynie zapewne poróżnienie to na drodze pokoju załatwi.

Monitor toskański zamieszcza postanowienie wiel. księcia, mianujące pełnomocnikiem na kongres brukselski kawalera Giulio Mortini, bawiącego obecnie w missyi przy królu sardyńskim; tymczasem la Patrie z 2. Stycznia, dziennik na wpół urzędowy francuzki, donosi, że nagły odjazd p. Ricci, sardyńskiego ambassadora, mającego reprezentować dwór turyński przy konferencyach bruxelskich, każe się domyślać, że kongres nie przyjdzie do skutku. Jokoż wieść ta, chociaż jeszcze nie urzędowa, krąży dzisiaj w dyplomatycznym świecie paryzkim. Zdaje się, że mocarstwa pośredniczące odstępują od téj myśli, przewidując trudności w jéj urzeczywistnieniu. Wiadomo, że Austrya nie chętnie i jakby przymusowo zgadzała się na kongres. Skwapliwie więc pochwyciła pierwszą sposobność, żeby wykazać nieużyteczność konferencyi, które nie mogą przywieść do żadnego rezultatu. Program Giobertego posłużył austryackiemu rządowi za pozór. Gioberti oświadczył, że Sardynia nie przestanie się gotować do wojny. Austrya chce widzieć w tych słowach pewien rodzaj wyznania i utrzymuje, że kongres nie może mieć miejsca, skoro Sardynia nie myśli o pokoju.

Piemont. — Na posiedzeniu izby d. 27. Grudnia jeden deputowany podał mocyą, mogącą dość ważne wywołać następstwa. Chce on, żeby ministerynm zażądało od rządu neapolitańskiego bezzwłocznego wypuszczenia na wolność piemonckiego pułkownika, Ribotti, wziętego do niewoli na brzegach Kalabryi, gdzie walczył w szeregach Sycylijczyków. Minister sprawiedliwości przyrzekł zająć się tą sprawą.

Gazeta piemoncka umieszcza korrespondencyą z Pawii, która donosi, że d. 23. Grudnia cała załoga tego miasta stanęła pod bronią, gdyż nadeszła sztafeta z doniesieniem, że znaczny oddział Węgrów, rozłożonych nad Tessinem, przeszedł do Piemontu. Dwie kompanie wojska liniowego wysłano za nimi w pogoń, lecz niepodobna go było doścignąć. W ucieczce téj mieli towarzyszyć Węgrom żołnierze z pułku Kińskiego, znani dotychczas z wierności i wsławieni w ostatniéj kampanii.

Z dniem 1. Stycznia r. b. poczyna się pierwsza rata nadzwyczajnego podatku, nałożonego na Medyolan. Cała Lombardya ma zapłacić na utrzymanie wojsk cesarskich 4,338,295 liwrów; z czego na Medyolan przypada 1,320,095 liwrów

Z Piacenzy piszą pod dniem 27. Grudnia: Cały garnizon austryacki był dzisiaj w ruchu. Uderzono w bębny na alarm, żołnierze chwytali za broń i biegali po ulicach, jakby nieprzyjaciel stał już pod bramami. Rozwinienie nadzwyczajne sił wojennych ma swój powód w nagłem zjawieniu się 30,000 wojska piemonckiego na granicy najodleglejszéj tych księstw.

Neapol. — Wiadomość powyższą potwierdza ustawienie wojska neapolitańskiego na stopie wojennéj, na jaką się tylko ten satrapa zdobyć może. Więźniów na galary wskazanych powcielano do pułków.

Z Lombardyi. — Wszelkie postępowania jawnie okazują, że niezadługo rozpoczną się kroki nieprzyjacielszie. Znaczne siły wojenne ściągają do Piacenzy. Ztamtąd łatwą jest rzecz w krótkim czasie napaść na Toskanią, Genuę lub Piemont. Powszechnie sądzą, że król neapolitański w skutek układów tajemnych równocześnie przeciw państwu kościelnemu wystąpi.

Francya.

Paryż, d. 7. Stycznia. — Wysłano wczoraj silne oddziały wojska do Batignolles i Bercy, celem zmuszenia kupców wina do porządku, ponieważ nie chcieli zezwolić na przejrzenie celnikom swoich zapasów po sklepach wina. Na widok bagnetów cała ludność się oburzyła. Prefekt zapytał tłumu, dla czego się buntuje. Odpowiedziano, nie chcemy przetrząsania domów przez celników, wolimy składać ryczałtowo podatek od wina. Prefekt zwrócił uwagę wołających, że nie buntem, ale petycyami dochodzić swoich praw; tłumy odpowiedziały, że już często podawano w téj mierze napróżno petycye. — W końcu pozwolili niektórzy kupcy na inwentaryzacyą win swoich pod zasłoną bagnetów, drudzy zaś wyjechali i ich sklepy otwierano przemocą. O 6. godzinie powróciło wojsko bez rozlania krwi. Niektórzy naczelnicy stronnictw chcieli podburzyć przedmieścia paryzkie i upowszechnić ruch ogólny. Utrzymywali, że trzeba urządzić wielki pochód do prezydenta i zażądać od niego amnestyi. Dzienniki Peuple i Republique ostrzegają, ażeby téj manifestacyi szodliwéj w sprawie demokratycznéj nie robiono. Paryż zachował się dziś spokojnie i nie ujrzano żadnego pochodu przez ulice.

Proudhon przychodzi do siebie po gorączce nerwowéj. Dziennik jego Le Peuple donosi o nim, że wkrótce będzie zasiadał na posiedzeniach zgromadzenia narodowego.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Józefa Maryanna Cecylia z Fryzów Daleszyńska z małżonkiem swym Józefem Daleszyńskim, Sekretarzem Ziemstwa kredytowego, aktem sądowym z dnia 29. Kwietnia 1845. r. wspólność majątku i dorobku wyłączyła, co niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości.

Poznań, dnia 29 Grudnia 1848.

Król. Sąd Nadziemiański.
Wydział spraw spadkowych i opiekuńczych.

OBWIESZCZENIE.

W załączeniu ogłasza się spis znajdujących się w gminie miasta Poznania obiorców pierwotnych do izby pierwszéj.

Zarzuty względem listy obiorców winny być piśmiennie do nas zanoszone w przeciągu pięciu dni po niniejszém ogłoszeniu z przyłączeniem dowodów.

Poznań, dnia 14. Stycznia 1849.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 17. Stycznia 1849. zrana o godzinie 10téj mają być przez Rendanta Kurzhals przed naszym budynkiem sądowym rozmaite meble i sprzęty domowe publicznie za gotową zaraz opłatą sprzedane.

Poznań, dnia 27. Listopada 1848.

Król. Sąd Ziemsko-miejski;
wydziału pierwszego.

Posiedzicieli domów miasta tutejszego wzywa się niniejszém, aby we względzie doniesień potrzebnych i t. d. tyczących się interessu assekuracyi ogniowéj, w niedzielę 14. Stycznia po południu o godzinie 3. w dawniejszéj sali handlowéj licznie zebrać się raczyli.

Z polecenia wydziału obranego.
Blau.